



## Ścieżka Wojny / skrytka 2

### Puchała husyta a mury byczyńskie

Znajdujesz się przy Baszcie zwanej Niemiecką, od kierunku w jakim jest zwrócona. Przez bramę zlokalizowaną w miejscu przecięcia dzisiejszej ulicy Basztowej z murami wychodził z miasta trakt handlowy. Budynek bramny został rozebrany w roku 1838, wtedy też zostało wybite ostrołukowe przejście pod basztą. Nie zachował się żaden dokument, w którym utrwalony by został wygląd budynku bramnego.

Baszta ta stanowi element wzniesionych w XIV i XV wieku fortyfikacji. Jej dolna część murowana jest z łamanego kamienia polnego, kondygnacja górna jest ceglana. Nie zachowały się jej stropy ani oryginalny dach. Zapewne miał on kształt znany z herbu miasta oraz z fotografii bliźniaczej baszty wschodniej, tzw. Polskiej – namiotowy z pomniejszymi wieżyczkami i kulistym zwieńczeniem.

Mury obronne zbudowano na podmurówce z głazów narzutowych i z cegły tzw. zendrówki (o cegle tej przeczytasz w innej skrytce na Ścieżce Wojny) w wątku jednowozówkowym, czyli gotyckim. Mury posiadały ganek, rozebrany w latach 60-tych XX wieku oraz również nieistniejące dziś blanki, których wysokość widoczna jest na ścianach Wieży Piaskowej i ścianie niniejszej Baszty. Ich łączna długość wynosi 912,5 metra, przeciętna wysokość to 6 metrów a grubość waha się od 1,35 do 1,7 metra. Spacerując po Byczynie można zobaczyć liczne budynki, których konstrukcja została powiązana z murami miejskimi. Zewnętrzne oszkarpowania zostały dodane w ostatnich stuleciach by zapobiec przechylaniu się kurtyny murów na zewnątrz. Podczas remontu murów w latach 60-tych XX wieku zastosowano rozwiązania, które pogłębiły stopień zniszczenia murów. Obecnie Gmina Byczyna prowadzi program rewitalizacji fortyfikacji.

Zastosowany wątek muru używany w ówczesnej Polsce i Śląsku od roku 1300 wskazuje, że byczyńskie obwarowania istniały już gdy w I połowie XV wieku powstał ruch religijny i polityczny biorący początek w działalności teologa Jana Husa z Pragi – nazwany od nazwiska założyciela, spalonego na stosie w roku 1415 podczas soboru powszechnego



w Konstancji. Oprócz nawoływania do zreformowania kościoła katolickiego postulował Ruch Husycki również udzielanie komunii pod dwiema postaciami - *sub utraque specie* - czyli chlebem i winem, stąd kielich na sztandarach husyckich. Ruch husycki objął przede wszystkim Czechy. Kres działalności husytów miały położyć krucjaty wspierane przez papieża oraz cesarza Zygmunta Luksemburskiego. Krucjat było pięć i wszystkie zakończyły się klęską katolików.

Po klęsce czterech pierwszych krucjat husyci ruszyli na Niemcy, Słowację oraz Śląsk. W roku 1430 dotarli oni do Byczyny, którą opanowali. Z husytami sprzymierzył się książę Bolko V głogówecki. Wraz z polskim rycerzem Dobiesławem Puchałą herbu Wieniawa, rozpoczął on walkę z panami śląskimi i hierarchią katolicką. W trakcie walk Kluczbork i Byczyna były oblegane przez połączone siły Ludwika II brzeskiego i Bernarda opolsko-niemodlińskiego. Co najważniejsze z naszego punktu widzenia – dzięki systemowi fortyfikacji miasto przez 7 tygodni oblężenia pozostało niezdobyte, a Dobko Puchała oddał Ludwikowi II Byczynę dopiero za sowity okup pieniężny.

Niestety Ludwik II niedługo cieszył się posiadaniem Byczyny, bo wpadłszy w finansowe tarapaty musiał zastawić ją na rzecz książąt opolskich, którzy, prowadząc gospodarkę rabunkową, wyniszczyli ziemię kluczborską. Polityka książąt opolskich, zniszczenia w wyniku wojen husyckich oraz działalność raubritterów – rycerzy rabusiów, do grona których zaliczał się nasz Dobiesław Puchała herbu Wieniawa – doprowadziły w XV wieku do upadku wielu miast ziemi kluczborskiej, który to stan trwał przez około półwiecze.